

MĘSTWO KOBIETY W STARYM TESTAMENCIE

Stary Testament świadczy o głębokim szacunku dla kobiety: jest daleki od uznawania jej za „słabą płęć”. Nawet powierzchowna lektura Pisma świętego potwierdza, że jeśli kobieta nie ma pozycji identycznej z mężczyzną, to dlatego, iż ma do odegrania specyficzną rolę. Stworzona od początku, aby być dla mężczyzny „odpowiednią pomocą” (Rdz 2, 18), nie jest tylko jego towarzyszką, ale tą, dla której nie znajduje on innego imienia niż swoje: ona jest mężczyzną w rodzaju żeńskim¹, ukazuje jego nieodzowne dopełnienie (Rdz 2, 24). Sytuacja równości na planie ontologicznym kontrastuje z różnicą w psychice i położeniu społecznym obu płci: kobieta, która nosi i wychowuje dzieci (Rdz 3, 16), nie ma tej samej misji co mężczyzna w organizacji społecznej (Rdz 3, 19), pozostaje często w cieniu i jej możliwość działania, cierpliwa i wytrwała, nie przyciąga uwagi, z wyjątkiem skrajnych przypadków. Męstwo kobiety, którego zadziwiające przykłady ukazuje Biblia, objawia się właśnie w niezwykłych okolicznościach.

Kiedy męska energia ponosi klęskę i kiedy ocalenie nie może już dokonać się przez tych, którzy powinni reprezentować męską siłę, Bóg posługuje się kobietami, dziećmi, słabymi, aby realizować swoje zbawienie. Kobieta korzysta jednak ze szczególnej pozycji wśród słabych: nie jest bohaterem pojedynczym i samotnym, jest zawsze matką. Rzeczywistość fizyczna i społeczna tego macierzyństwa jest tylko widzialnym aspektem podstawowego rysu, psychologicznego i duchowego, istoty kobiecej stworzonej jako taka: „stworzył mężczyznę i kobietę” (Rdz 1, 27). Dlatego też innym imieniem „kobiety” jest od początku „Ewa”, „bo ona stała się matką wszystkich żyjących” (Rdz 3, 20). Przekazując życie, z samej swej natury jest ona źródłem, tą, która może zapoczątkować „rzekę” zbawienia, wydając na świat nieoczekiwaną siłę, przez którą Bóg uratuje swój naród. W swojej słabości kobieta pozostaje w pełnej gotowości i może stać się „zbiornikiem” mocy Bożej, która przywróci ludziom energię i nadzieję: ona nie walczy, ale wzbudza zwycięstwo.

¹ W języku polskim nie można oddać gry słów z Rdz 2, 23: „Ta będzie się zwała niewiastą (*iszsza*), bo ta z mężczyzny (*isz*) została wzięta”. W tłumaczeniu Wujka mamy: „mąż” — „mężyna”. — Dopowiedź tłum. A. F.

Debora, Estera, Judyta i Rut stanowią cztery szczególnie wyraziste przykłady tej roli kobiety.

Imię Debory — bohaterki *Księgi Sędziów* (4-5)² — jest bogate w symbolikę: oznacza „Pszczołę”. W hieroglifach egipskich, jak zresztą często na starożytnym Wschodzie³, pszczoła jest symbolem siły zbrojnej⁴, z racji swej organizacji, umiejętności walki i dyscypliny w służbie społeczności. Przez samo swoje imię Debora przywołuje siłę militarną, ale nie tylko: pszczoła jest także w Egipcie i Grecji obrazem przetrwania duszy poza śmiercią, symbolem wieczności, odnajdywanym na antycznych nagrobkach. Pszczoła przenika tajemnice; zbierając z kwiatów pyłek, z którego robi miód, jest wyobrażeniem duszy całkowicie poświęconej, a zatem nieśmiertelnej⁵. Debora uosabia moc duszy oczyszczonej, niepokonanej: to dlatego Debora nie bierze udziału w walce, ale pośredniczy ze strony Boga, aby ją wywołać. Barak, „Błogosławiony”, nie chce stawić czoła nieprzyjacielowi bez obecności tej prorokini: jest ona dla niego gwarancją nadprzyrodzonego wsparcia, tą, która słucha Boga i ma przecucie woli Bożej. Plan zatrzymania Debory przy sobie jest jednak uważany przez Boga za brak zaufania i za odmowę przyjęcia męskiej roli — odpowiedzialności przywódcy wojska. W rezultacie Debora oświadcza temu mężczyźnie, że będzie pozbawiony owocu zwycięstwa, który zostanie przypisany kobiecie. Rzeczywiście, inna kobieta — Jael, uderza w głowę przywódcę wojska przeciwnika, zabierając Barakowi chwałę bohatera. Ten epizod, który ewokuje obietnicę z *Księgi Rodzaju* (3, 15), uwydatnia komplementarność ról kobiety i mężczyzny. Kobieta jest inspiratorką, jest po to, aby wyzwolić siłę w mężczyźnie; w ten sposób pozostając pozornie bierną, doprowadza do zwycięstwa. Mężczyzna zaś musi realizować, ukonkretniać, urzeczywistniać, kierować walką. W 4 rozdziale *Księgi Sędziów* Barak został pozbawiony ukoronowania swych wysiłków, ponieważ nie przyjął w pełni tej roli.

Pieśń Debory, która przywołuje te wydarzenia w formie poe-

² Debora żyła prawdopodobnie w XII w. przed Chr. Pieśń z 5 rozdziału może pochodzić z tej samej epoki.

³ Por. Pwt 1, 44; Iz 16, 18.

⁴ W bliższych nam czasach Napoleon I przyjął ten dawny symbol na swój rachunek.

⁵ Kapłanki z Efezu były nazywane Melissai, „Pszczołami”. Grecy uczynili z pszczoły symbol ludzkiej elokwencji, wręcz Słowa. Pierwsi chrześcijanie uważali pszczołę za znak zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Zob. L. Charbonneau Lassay, *Le Bestiaire du Christ* (Desclée de Brouwer), Milan 1940, 857-892. Symbolizm pszczoły matki jest ciągle wykorzystywany we współczesnej liturgii katolickiej w śpiewie *Exultet*.

tyckiej w piątym rozdziale *Księgi Sędziów*, jest niewątpliwie jednym z najstarszych tekstów w Biblii i odzwierciedla podstawowe cechy mentalności izraelskiej. Ta pieśń wojenna wychwala kobietę matkę, bohaterkę ludu, która wzbudza siłę u wojowników: „Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu... Powstań, o powstań, Debora, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku... Niech wtedy zstąpi reszta możnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów” (Sdz 5, 7. 12-13).

W *Księdze Estery*⁶, której imię oznacza prawdopodobnie „Gwiazdę”, specyficzna rola kobiety w świętej walce jest bardziej aktywna. Jest ona opisywana w śnie Mardocheusza w prologu *Księgi* i w końcowej interpretacji snu:

„I wzburzył się cały naród sprawiedliwy, lękający się swego nieszczęścia i gotowy był na zagładę. I wołał do Boga. I na skutek tego wołania wyłoniła się jakby z małego źródła wielka rzeka, wiele wody. I zaświeciła światłość i słońce, a ponizeni zostali wywyższeni, i pochłonęli potężnych” (Est 1).

„I rzekł Mardocheusz: Przez Boga to się stało: Wspomniałem sobie bowiem sen, który miałem o tych sprawach: nic w nim nie było na próżno: małe źródło, które stało się rzeką, potem było światło... Rzeką tą jest Estera... uczynił Bóg znaki i cuda” (Est 10, 3).

Estera, sierota zamknięta w swoim pałacu, uosabia słabość, ale została przeznaczona i wybrana na królową, aby uratować lud Boży. Mimo obawy ryzykuje życie dla swojego ludu. Nie mając innej ucieczki, błaga Boga o potrzebną siłę i dzięki jej zdecydowaniu Bóg odwraca los, uderzając zło u jego korzenia: Estera wywołuje upadek nikczemnego Hamana i otrzymuje od króla dekret korzystny dla Żydów. Wyzwała w ten sposób moc swego ludu i prowokuje pogrom wrogów Izraela. Dzięki swej wrażliwości i odwadze staje się kanałem, poprzez który wytryskają Boże źródła przywracające siły ludowi ponizonych. Estera jest przykładem tego, że kobieta nie jest silna sama z siebie, lecz dzięki temu, iż jest gotowa do przyjęcia siły wyższego poziomu, taki jest jej charyzmat.

Jeszcze raz pieśń pozwala pojąć proces ocalenia:

„Panie mój, Królu nasz, Ty jesteś jedyny, wspomóż mnie sa-

⁶ *Księga Estery* została prawdopodobnie zredagowana na początku II w. Postać Estery, jeśli jest historyczna, mogłaby być usytuowana około 480 r., ale podobnie jak w *Księdze Judyty* dane historyczne są bardzo płynne i niekiedy sprzeczne.

motną, nie mającą prócz Ciebie żadnego wspomożyciela, bo niebezpieczeństwo jest niejako w ręce mojej... Wspomnij, Panie, pokaż się w chwili udarczenia naszego i dodaj mi odwagi, Królu bogów i Władco nad wszystkimi władcami. Daj odpowiednią mowę w usta moje przed obliczem Iwa... O Boże potężny nad wszystkimi, wysłuchaj głosu pozbawionych nadziei i wyratuj nas z ręki niegodziwych, mnie zaś uwolnij od mego lęku” (Est 4, 17).

Historia Judyty⁷, „Żydówki”, jest tak samo symboliczna jak historia Estery. Judyta uosabia duszę swego ludu. W nieszczęściu przywódcy Betulii są gotowi wydać swoje miasto; wystawiają Boga na próbę, wyznaczając Mu czas, przed upływem którego powinien się objawić. Wobec rezygnacji mężczyzn Bóg powołuje kobietę, wdowę. Ona także staje się gotowa do przyjęcia innej siły, Bożej, jak o tym świadczy jej modlitwa: „Boże, Boże mój — wysłuchaj mnie, wdowy!... Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety! Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomocznikiem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję... spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy...” (Jdt 9, 5. 10. 11. 14). Dzięki nadprzyrodzonej sile Judyta może doprowadzić do końca swoje zadanie i — jak Estera, ale tym razem własnymi rękami — uderzyć w głowę nieprzyjaciela narodu wybranego: „Judyta... powiedziała:... Panie Boże Wszechmogący, spójrz łaskawie w tej godzinie na dzieło rąk moich w celu wywyższenia Jeruzalem!... Daj mi siłę w tym dniu, Panie, Boże Izraela! I uderzyła go dwukrotnie z całej siły w kark...” (Jdt 13, 4-8).

Kiedy Judyta odcięła głowę Holofernesowi, cały naród stawił opór nieprzyjacielowi, uczestnicząc w walce swej bohaterki i w jej triumfie: poprzez nią Boża siła ogarnia wszystkich wojowników Izraela. W swej końcowej pieśni Judyta wyraża to na swój sposób:

„Pan jest Bogiem, który niszczy wojny... (Aszur) mówił, że wypali góry moje... Lecz Pan Wszechmogący pokrzyżował im szyki ręką kobiety. Albowiem mocarz ich nie zginął z ręki mło-

⁷ Dane historyczne w *Księdze Judyty* są jeszcze bardziej fantastyczne niż w *Księdze Estery*. Księga została bez wątpienia napisana w okresie machabejskim, w połowie II wieku. Nie jest pewne, że ten tekst ma podstawy historyczne; nie jest to zresztą troską autora: kontekst wydarzeń jest trudny do zidentyfikowania. Wydaje się, iż autor z rozmysłem pomieszał daty i postaci, czyniąc z opowieści typ wszystkich wojen Izraela, tak jak *Księga Estery* jest typem wszystkich prześladowań narodu żydowskiego.

dzieńców, ani nie uderzyli na niego synowie tytanów, ani nie napadli na niego olbrzymi giganci, ale Judyta, córka Merariego, obez władniała go pięknnością swojego oblicza... Niedawno podnieśli krzyk uciśnieni moi rodacy i słabych moich ogarnął lęk... Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i przesławny, przedziwny w sile swojej i niezwyciężony” (Jdt 16, 2. 4. 5. 11. 13).

Wielkość i siła Judyty tkwią w jej całkowitym oddaniu się Bożej wszechmocy. Nierozłączna para, którą tworzą ufność ludzka — a szczególnie kobieca — i moc Boża, występuje w mowie pochwalnej Ozjasza: „Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga” (Jdt 13, 19).

Mylilibyśmy się, widząc w historii Estery i Judyty wyłącznie kobiecy podstęp: jest w tym coś innego. Odpowiedzialni mężczyźni w tych opowieściach są podporządkowani natychmiastowym reakcjom, ich decyzjami kieruje konieczność, nie mają dystansu w stosunku do sytuacji. Jest to prawda zarówno w przypadku króla Aswerusa w historii Estery, jak i przywódców Betulii w *Księdze Judyty*. Ten pierwszy pragnie przede wszystkim ukazać swoją wspaniałość (Est 1, 4) oraz zapewnić „zawsze bezpieczne i niczym niezamacone sprawowanie rządów w państwie” (Est 3, 13g), ci drudzy ustępują, przejmując się żądaniami spragnionego ludu (Jdt 8, 29). Świadomość jednostek jest uspijona, ponieważ mężczyźni ulegają potrzebom cielesnym i materialnym oraz presji otoczenia. I oto powstają dwie kobiety, świadome niebezpieczeństwa na innym poziomie i gotowe do poświęcenia się, aby uratować nie tylko ludzkie życie, ale ducha narodu: jego historię, świątynię, wiarę. Są także świadome swej nieudolności i tego, że największą przeszkodą w działaniu Boga poprzez nie jest ich własny strach. Paradoksalnie, można powiedzieć, iż ich siła tkwi w świadomości swojej własnej słabości. Ich błaganie wypływa ze środka jestestwa, pozwalając im usytuować się wewnętrznie poza strachem lub niepewnością. Jeżeli Bóg posługuje się kobietą, to po to, żeby bardziej poniżyć siłę pychy, która zaślepia mężczyznę, niewolnika swych skłonności. Haman i Holofernes w istocie znaleźli się w pułapce własnej, nie opanowanej siły instynktu, żądzy władzy i pragnienia przyjemności. Autorzy biblijni z pogardą podkreślają tę postawę, która kontrastuje z powściągliwością i umiarkowaniem tych dwóch kobiet. Oczywiście, obydwie wykorzystują swój urok, ale nie robią tego dla siebie: dopiero po poddaniu się postom i umartwieniom, po posypaniu głowy popiołem i zawierzeniu wszystkiemu Przedwiecznemu, ukazują się wolne od wszelkiego przywiązania, przemienione od wewnątrz, olśnie-

wające pięknem. Siła, którą się cieszą, jest więc innej natury niż siła tyranów, pozwala zadać cios w głowę, jest cierpliwa, ponieważ obydwie kobiety się nie śpieszą; jest pokorna, ale przenikliwa i zdecydowana, nie usuwa lęku, lecz go przekracza: jest to siła wiary. Poprzez te kobiety jest wychwalana intuicja duchowa, to znaczy gotowość do przyjęcia Siły nadprzyrodzonej (Duch Święty) dzięki obudzonej świadomości i wyrzeczeniu się siebie.

Rut⁸ ukazuje inny aspekt tej kobiecej gotowości do przyjęcia Bożej siły. Jej historia jest piękną opowieścią o miłości, ale jest także wielką przypowieścią. Jak wiadomo, wszystkie nazwy własne w opowiadaniu są symboliczne: Noemi, „Moja słodycz”, jest małżonką Elimeleka, „Bóg mój jest królem”, ich synowie to „Bez siły” i „Słaby”; jeden poślubia Rut, „Towarzyszkę”, a drugi Orpę, „Nielojalną”. „Bez siły” i „Słaby” umierają, „Nielojalna” opuszcza „Moją słodycz”, lecz Rut, „Towarzyszka”, pozostaje z Noemi i ratuje rodzinę. Opuszcza swój kraj i idzie do Izraela, wyznając wiarę w stylu *Księgi Powtórzonego Prawa* (Rt 1, 16-17). Przybywając do Betlejem, „Domu chleba”, zostaje żoną Booza, „Siły”, i wydaje na świat Obedę, „Sługę”. Poprzez to dziecko zapoczątkowuje linię króla Dawida i wszystkich królów Judy. W ten sposób wiara Rut, małżonki śmiertelnej „Słabości”, pozwoliła jej złączyć się z „Siłą” i stać się matką królów. Rut, wierna „Towarzyszka”, jest tą, przez którą „Siła” staje się płodna, jest małżonką i matką, kobietą w całej swojej piękności; przez nią przychodzi życie i królestwo. Słowa starszych w chwili zawierania małżeństwa przez Rut i Booza wyjaśniają wzajemną rolę kobiety i mężczyzny, łącząc ją z tradycją kobiet z *Księgi Rodzaju*:

„Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się moźnym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie” (Rt 4, 11-12).

Rut jest określana przez Booza jako „kobieta dzielna” (Rt 3, 11). To charakterystyczne wyrażenie skłania do zajrzenia do ksiąg mądrościowych, gdzie jest używane, zwłaszcza do opisu „niewiasty dzielnej” — ideału kobiecego zawartego w *Księdze Przysłów* (31, 10-31). Jako uosobienie Mądrości (por. Prz 51, 13-29) kobieta

⁸ Historia Rut dzieje się w XII w. przed Chr. i *Księga* nosi ślady dawnej tradycji, ale data ostatecznej redakcji opowiadania jest nadal dyskutowana. Można by ją usalić na koniec okresu monarchii, około VII—VI w. przed Chr.

jest źródłem szczęścia i bogactwa. Jej siła tkwi w nieustannym darze z siebie, o którym świadczy i który jest wyrazem jej wiary:

„Niewiastę dzielną któż znajdzie?...

Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona...

Strojem jej siła i godność, do dnia przyszłego się śmieje...

Kłamliwym wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana” (Prz 31, 10. 17. 25. 30).

Wizerunek kobiety idealnej pojawia się też gdzie indziej w *Księdze Przysłów* (12, 4); *Mądrość Syracha* (36, 21-27) opisuje ją w takich samych słowach jak *Księga Rodzaju*, wyrażając pierwotne powołanie kobiety: dla swojego męża jest „początkiem pomyślności, pomocą podobną do niego (por. Rdz 2, 18) i słupem oparcia” (Syr 36, 24). Jest zatem nieodzownym sprzymierzeńcem stworzonym przez Boga po to, aby mężczyzna mógł się spełnić i uwydatnić siłę, jaka w nim tkwi. Jeżeli pisma mądrościowe kładą taki nacisk na niebezpieczeństwo, jakie stanowi kobieta, i na znaczenie roztropnego wyboru małżonki, to dlatego, że od niej zależy ukierunkowanie siły mężczyzny: „Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość, a gdzie brakuje żony, tam mąż wzdycha zblakany” (Syr 36, 25).

Należałoby przywołać jeszcze Miriam (Wj 15, 20), Chuldeę (2 Krl 22, 14), Tamar (Rdz 38) i wiele innych. Rachab, prostytutka (Joz 2), jest ukazywana w *Liście św. Jakuba* (2, 25) i w *Liście do Hebrajczyków* (11, 31) jako wzór wiary aktywnej: Rachab — źródło ocalenia dla swoich i zwycięstwa dla narodu izraelskiego — jest często uważana przez Ojców Kościoła jako figura Kościoła — na wzór innych bohaterów.

Debora, Estera, Judyta, Rut... „Pszczola”, „Gwiazda”, „Żydówka”, „Towarzyszka” — czyż nie są one osobami, które urzeczywistniają pierwotny plan Boga, dotyczący ludzkości, i zapowiadają Kobietę w całym tego słowa znaczeniu, niezwyciężony Znak rodzący wieczne zbawienie człowieka, Kobietę, która jaśnieje w 12 rozdziale *Apokalipsy św. Jana*? Bez względu na to, czy utożsamimy tę Kobietę z Kościołem czy z Maryją Panną, jest ona doskonałą wrażliwością, całkowitą pokorą, ziemią, która przyjmuje ziarno, tą, którą od zawsze Bóg chciał, aby wydała na świat zbawczą siłę i zmiażdżyła głowę przeciwnika. Ona jest pośredniczką łaski...

„Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta...

I porodziła Syna — Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pał różgą żelazną...

A Niewiasta zbiegła na pustynię...
Smok... począł ścigać Niewiastę...

A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłoneła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa” (Ap 12, 1. 6. 13. 15-17).

Tłum. **Aldona Fabiś**